

Sygn. akt IV K 403/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący SSR Katarzyna Religa

Protokolant: Katarzyna Łuczak

Przy udziale Prokuratora Jakuba Kłosińskiego

po rozpoznaniu w dniach: 22.12.2016r., 26.01.2017r., 20.04.2017r., 22.06.2017r., 08.08.2017r.

sprawy:

**M. M. (1)** syna Z. i E. urodz. (...) w W.;

**M. P.** syna W. i E. urodz. (...) w W.;

**J. G.** syna P. i L. urodz. (...) w W.;

Oskarżonych o to, że:

W okresie od dnia 12 września 2014r. do dnia 11 października 2014r. w W. z terenu budowy przy ul. (...) działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia: 5 opakowań styropianu 2 cm o wartości 44,28 zł jedno opakowanie łącznej wartości 221,40 zł, 5 opakowań styropianu 3 cm o wartości 44,28 zł jedno opakowanie łącznej wartości 221,40 zł, 40 opakowań styropianu 8 cm o wartości 41,33 zł jedno opakowanie, łącznej wartości 1653,20 zł, 26 opakowań styropianu 10 cm o wartości 44,28 zł jedno opakowanie, łącznej wartości 1151,28 zł oraz 25 mb przewodu elektrycznego OW 5x2,5 cm cena za 1 mb 5,98 zł łącznej wartości 148,50 zł powodując straty w łącznej wartości 3395,78 zł na szkodę Zakładu Usługowego (...) z/s w m. Z. ul. (...), (...)-(...) M. tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

Odnośnie M. M. (1) jego zdolność do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk;

orzeka:

1. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, przy czym eliminuje z opisu czynu słowa: „oraz 25 mb przewodu elektrycznego OW 5x2,5 cm cena za 1 mb 5,98 zł łącznej wartości 148,50 zł” i wysokość strat ustala na kwotę łączną 3247,28 złotych i za to na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazuje oskarżonego a na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie;

2. oskarżonych **M. P.** oraz **J. G.** uznaje za winnych popełnienia zarzuconego im czynu przy czym eliminuje z opisu czynu słowa: „oraz 25 mb przewodu elektrycznego OW 5x2,5 cm cena za 1 mb 5,98 zł łącznej wartości 148,50 zł” oraz ustala, że oskarżeni dopuścili się zaboru w celu przywłaszczenia 40 opakowań styropianu 8 cm o wartości 41,33 zł jedno opakowanie, łącznej wartości 1653,20 zł, 26 opakowań styropianu 10 cm o wartości 44,28 zł jedno opakowanie, łącznej wartości 1151,28 zł i ustala łączną wysokość strat na kwotę 2804,48 złotych i za to na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazuje oskarżonych a na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 37a kk oskarżonemu P. wymierza karę

10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie; oskarżonemu G. na podst. art. 278 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie;

3. na podst. art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonych obowiązek solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz Zakładu Usługowego (...) z/s w m. Z. ul. (...), (...)-(...) M. kwoty: 3247,28 złotych (trzy tysiące dwieście czterdzieści siedem złotych dwadzieścia osiem groszy) złotych przy czym ustala, że oskarżeni G. i P. ponoszą odpowiedzialność solidarnego naprawienia szkody do wysokości kwoty (...),48 (dwa tysiące osiemset cztery złote czterdzieści osiem groszy) złotych;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy adw. D. A. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych oraz należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. M. (1);

5. zwalnia oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 403/16

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 12 września 2014r. do dnia 11 października 2014r. M. M. (1) wraz z J. G. oraz M. P. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu dokonywali kradzieży styropianu a terenu budowy przy ul. (...) w W.. Na pomysł dokonywania kradzieży mężczyźni wpadli wspólnie. Zazwyczaj odbywało się to w ten sposób, że J. G. stał „na czatach” a dwóch pozostałych przerzucało styropian przez ogrodzenie. Kradzieży dokonywali w nocy. Po kradzieży dokonywali sprzedaży styropianu, zajmował się tym M. P., który potem dzielił pieniądze. Jeden raz M. M. (1) sam dokonał kradzieży styropianu, zabrał wtedy 10 paczek, które następnie sprzedał.

W dniu 11 października 2014r. około godz. 01.00 wszyscy trzej mężczyźni również dokonywali kradzieży styropianu z terenu ww. budowy. Najpierw dwóch z nich przeszło ulicą (...) wzdłuż budynku gdzie dokonywane było ocieplenie, po czym zawrócili i stanęli na skrzyżowaniu ulic (...) z G.. Tam dołączył do nich trzeci sprawca. Potem M. M. (1) wrócił na teren budowy i zaczął wyносить paczki ze styropianem. Najpierw jedną paczkę zaniósł na róg ulic i przekazał ją kolejnemu sprawcy. Ten oddał się z paczką w stronę ulicy (...) i po chwili wrócił. Potem M. M. (1) poszedł ponownie na teren budowy i tym razem wziął dwa opakowania styropianu. Zaczął z nimi iść w stronę P. i G.. Całą sytuację obserwował B. H. (1), który ok. godz. 01.40 wyszedł na balkon aby zapalić papierosa. Widząc co się dzieje zadzwonił na Policję. Gdy M. M. (1) szedł w kierunku pozostałych sprawców z dwoma opakowaniami styropianu, podjechał do niego radiowóz Policji. Zauważyli to pozostali sprawcy i zaczęli gwizdać do M., po czym oddalili się. Gdy M. zobaczył, że jedzie Policja odłożył pakunki i szedł dalej. Został zatrzymany przez Policję a pozostali dwaj uciekli z miejsca zdarzenia.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: wyjaśnień M. M. (1) (k. 45; 59; 147; 152; 157; 169; 349-350); zeznań świadków: D. G. (k. 350-351; 8-10); M. K. (k. 351-352; 40); S. M. (k. 48; 352-354; 74); K. D. (k. 462; 18); P. P. (2) (k. 463-464; 180); B. H. (1) (k. 24; 489-490); protokołu zatrzymania (k. 2); zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (k. 8); protokołu oględzin (k. 13-17); informacji od pokrzywdzonego (k. 75);

M. M. (1) w postępowaniu przygotowawczym został poddany badaniom przez biegłych psychiatrów. Biegli rozpoznali u niego organiczne zaburzenia osobowości oraz upośledzenie umysłowe lekkie. Ten stan psychiczny w odniesieniu do zarzutów o jakie został podejrzany nie znosił jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem. W czasie czynów u oskarżonego stwierdzono znaczne ograniczenie poczytalności z uwagi na upośledzenie umysłowe lekkie oraz organiczne zaburzenia OUN (k. 105-110).

W trakcie postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów odnośnie oskarżonego J. G. z uwagi na fakt, iż leczył się psychiatrycznie. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali zespół zależności alkoholowej. W chwili popełnienia zarzucanego czynu badany miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jego poczytalność zarówno w toku postępowania jak i obecnie nie budzi wątpliwości. Aktualny stan psychiczny oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k. 438-439).

Oskarżony **M. M. (1)** przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie pamięta w jakich konkretnie dniach dokonywał kradzieży, dni były wybierane przypadkowo. M. P. i J. G. zna z osiedla. Na pomysł kradzieży wpadli wspólnie. Kradzieży dokonywali w ten sposób, że jeden stał na czatach a dwóch przerzucało styropian. Styropian widzieli przez płot. Kradzieży dokonywali w nocy. Po kradzieży styropian chowali u S. – znajomego M. M. (1). On wiedział, że tam trzymany jest styropian. Szyja miał płacone za użyczenie piwnicy. Po kradzieży, dzień lub dwa, sprzedawali styropian. Sprzedażą zajmował się P., który następnie dzielił pieniądze. Oskarżony od paczki miał 30 złotych. Kradzieży oskarżony dokonywał żeby sobie dorobić. Jednej kradzieży dokonał sam, nie wie kiedy to było. Ukradł wtedy 10 paczek, które potem sprzedał szwagrowi. Co do ilości skradzionego styropianu to mogło być w sumie 76 paczek. Pieniądze wydał na życie, nie wie dokładnie ile ich było (k. 45). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony podtrzymał złożone uprzednio wyjaśnienia (k. 59). Następnie oskarżony wyjaśnił, że nic mu nie wiadomo na temat kradzieży kabla z terenu budowy, nie wie kto mógł dokonać jego kradzieży. Na pewno nie zrobił tego oskarżony. K. J. na początku nie wiedział, że składowali styropian w jego piwnicy, zobaczył to po jakimś czasie i zapytał co to za styropian. Oskarżony nie powiedział mu, że styropian pochodzi z kradzieży. Wcześniej oskarżony wraz z J., G. i P. często pili w tej piwnicy. Raz J. mówił, że to jego piwnica a innym razem, że sąsiada. Piwnica ta zawsze była otwarta. G. w trakcie kradzieży zawsze stał na czatach a oskarżony z P. przerzucali styropian. W dniu kiedy oskarżony został zatrzymany, G. nie znalazł się przypadkowo w miejscu kradzieży, ale kilka godzin wcześniej umówili się, że będą dokonywać kradzieży. On wtedy stał na czatach razem z M. P. (k. 147). Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony podtrzymał wszystko co do tej pory wyjaśnił. Po raz kolejny przyznał, że dokonał tej kradzieży. Co do kabli to wyjaśnił, że sam już nie wie, było kilka kradzieży, było dużo paczek, pewnie były i kable. Pewnie nawet oskarżeni nie wiedzieli, że są tam i kable. Co do K., u którego przechowywany był styropian to on dowiedział się, że pochodzi on z kradzieży ale dopiero po tym jak oskarżony sprzedał go szwagrowi. Ten kabel mógł ktoś zabrać bo to cenna rzecz. Paczek było dużo, raczej trudno żeby w te paczki ktoś wcisnął jeszcze kabel. Również pracownicy z budowy mogli sprzedać kabel gdyż kiedyś proponowali sprzedaż różnych rzeczy z budowy. Wszyscy sprawcy wiedzieli po co przyjechali na budowę, że na kradzież styropianu (k. 169).

Przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Potwierdził wszystkie złożone uprzednio wyjaśnienia (k. 349-350).

**M. P.** podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że budynek nr (...) przy ul. (...) znajduje się w sąsiedztwie jego miejsca zamieszkania. Trwały tam prace związane z ocieplaniem budynku. W dniu 11 października 2014r. przyszedł do niego M. M. (1) i powiedział aby ten pomógł mu przy kradzieży styropianu z ww. budowy. Oskarżony zgodził się, M. miał mu przekazać pieniądze za pomoc w kradzieży po sprzedaży styropianu. Nie mówił jaką konkretnie kwotę miał dać. Oskarżony zgodził się i w nocy ok. godz. 01.00 lub 02.00 udał się z M. na teren budowy. M. dokonywał kradzieży a oskarżony stał na tzw. czatach. Pokazywał M. czy może iść, czy nie ma innych osób, czy nie jedzie samochód. Wiedział, że M. kradnie te paczki. Zanosił je pod śmietnik. Wyniósł łącznie 4 paczki. Kiedy wynosił kolejną to nadjechał radiowóz. Oskarżony machał M. ale ten nie reagował i został zatrzymany. J. G. to kolega oskarżonego. On stał z nim i rozmawiał. M. nic nie mówił, że J. też będzie w trakcie tej kradzieży. Oskarżony pierwszy raz był na takiej kradzieży. Nie wie nic o innych kradzieżach styropianu (k. 52). Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że nic nie wie na temat kradzieży kabla z terenu tej budowy. On takiego kabla nie ukradł i nie wie czy zrobił to M. lub G.. Nadmienił, że kiedy spotkali się tego wieczoru gdy M. został zatrzymany to M. proponował J. żeby pomógł w kradzieży styropianu ale J. nie zgodził się. W związku z tym M. poszedł na budowę a oskarżony z J. został w miejscu gdzie się spotkali. Jak już wyjaśnił on tam stał i patrzył czy nikt nie idzie albo nie jedzie i miał ostrzegać o tym M., który kradł styropian (k. 131). Następnie oskarżony wyjaśnił, że nie dokonał tej kradzieży, on

tylko tam stał i pił piwo. Tam spotkał M. M. (1). Umówili się tam na piwo. On nagle poszedł w stronę ulicy (...). Potem przyjechały dwa radiowozy. J. tam przyszedł, potem stał z oskarżonym. Wcześniej nigdy tam nie był. Nie wiedział, że oni kradną. Tam wszystko można było załatwić od pracowników. M. nie rozmawiał z nim o wcześniejszych takich zdarzeniach. Oskarżony nie widział, że wynoszą paczki. Nie wiedział co kradną. Nie wie dlaczego oni się przyznali i obciążyli oskarżonego. Oskarżony normalnie z nimi rozmawia i nie są w żadnym konflikcie. Oni tam często piją piwo. J. nic nie mówił wcześniej, że chodził na kradzieże z M. (k. 173).

Przed Sądem wyjaśnienia oskarżonego zostały odczytane z uwagi na to, że nie stawiał się, nie usprawiedliwił nieobecności i nie wnosił o odroczenie rozprawy (k. 350).

Oskarżony **J. G.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie pamięta dokładnej daty ale było to na pewno w październiku 2014r. w godzinach wieczornych, po powrocie autobusem nocnym z W., spotkał się na ul. (...) w W. z M. i M.. Nie zna ich nazwisk, znają się z osiedla, kilka razy razem pili. M. powiedział, że potrzebuje styropianu na działkę i żeby mu pomóc w kradzieży styropianu z budowy przy ul. (...). Nie mówił gdzie go chce składować, nie proponował za to żadnych pieniędzy. Oskarżony powiedział, że nie chce żadnych kłopotów i nigdzie nie idzie. W związku z tym M. udał się sam w kierunku budowy a oskarżony wraz z M. zostali na rogu (...), gdzie pili piwo. Widział jak M. wyciąga przez ogrodzenie dwie paczki styropianu, nie przechodząc nawet przez ogrodzenie gdyż płot w tym miejscu jest niski. Oskarżony nie umawiał się, że będzie stał na czujce, po prostu tam stał i pił piwo z M.. M. też nie umawiał się, że będzie stał na czujce. W momencie kiedy M. niósł styropian, który chwilę wcześniej ukradł z budowy, z ulicy (...) wyjechał radiowóz i M. został zatrzymany. Oskarżony w tym czasie poszedł do domu. M. chyba poszedł do siebie. Oskarżony zaprzeczył aby kiedykolwiek dokonywał kradzieży styropianu z terenu tej budowy, nic nie jest mu też wiadomo na temat kradzieży kabla. Nie wie czy M. kradł styropian z tej budowy, nie wie czy kiedykolwiek wcześniej M. kradł stamtąd styropian. Nie zna mężczyzny o ksywie (...).

Przed Sądem wyjaśnienia oskarżonego zostały odczytane z uwagi na jego nieobecność na rozprawie gdzie został otwarty przewód sądowy. Następnie oskarżony został doprowadzony na kolejne rozprawy, gdzie został poinformowany o przebiegu rozprawy na której nie stawiał się, oświadczył wówczas, że nie będzie składał wyjaśnień, nie wnosił też o powtórzenie czynności, które były przeprowadzone pod jego nieobecność (k. 460-461).

### **Sąd zważył co następuje:**

Wina oskarżonych i okoliczności popełnienia czynu w zakresie przypisanym przez Sąd nie budzą wątpliwości.

Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody, zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego M.. Oskarżony przyznał się do kradzieży styropianu z miejsca budowy przy ul. (...) w W.. Jego wyjaśnienia w tym zakresie były zgodne ze sobą i konsekwentne. Oskarżony był kilkakrotnie przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym. Również przed Sądem przyznał się i potwierdził uprzednio składane wyjaśnienia. Przyznał, że to on wraz z oskarżonymi G. i P. dokonywał kradzieży styropianu. Opisał rolę poszczególnych osób, wskazał też ilość ukradzionego towaru, co znalazło potwierdzenie w zestawieniu przygotowanym przez pokrzywdzonego (k. 75). Oskarżony w żaden sposób nie próbował ograniczyć lub wykluczyć swojej odpowiedzialności, wręcz przeciwnie, przyznał przecież, że raz sam dokonał kradzieży i zabrał wówczas 10 opakowań styropianu. Sąd tę ilość wyłączył z opisu czynu dotyczącego pozostałych sprawców. Nie można też przyjąć, że oskarżony „ślepo” przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu i w taki sposób składał wyjaśnienia. Zaprzeczył bowiem aby zabrał kabel, który również zginął z budowy. Dosłuchiwany na tę okoliczność przyznał, że może zabrali ten kabel ale wyłącznie przez przypadek, choć to mało prawdopodobne. Sąd wyeliminował ww. kabel z opisu czynu albowiem nie ma żadnego bezpośredniego dowodu aby to właśnie oskarżeni dopuścili się kradzieży przedmiotowego kabla.

Sąd oczywiście dostrzegł, że biegli psychiatrzy rozpoznali u oskarżonego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim oraz stwierdzili znacznie ograniczoną poczytalność u M. M. (1). Nie może to jednak automatycznie oznaczać, że złożone przez niego wyjaśnienia są obarczone błędem lub wręcz są niewiarygodne. Należy jednak oceniać je z ostrożnością.

Podnieść należy, że wyjaśnienia oskarżonego M. nie są jedynym dowodem obciążającym oskarżonych w przedmiotowej sprawie. Otóż świadek H., który obserwował kradzież z balkonu swojego mieszkania w dniu 11.10.2014r. zeznał, że widział trzech mężczyzn, z których wszyscy trzej uczestniczyli w kradzieży. Wszyscy trzej rozmawiali ze sobą, po wyniesieniu jednej z paczek przez M., doszedł on do dwóch pozostałych i jeden z nich odebrał paczkę od oskarżonego. Następnie kiedy podjeżdżał radiowóz, obaj mężczyźni gwizdali do M. M. (1) ostrzegając go w ten sposób. Następnie obaj oddalili się. Z opisu zdarzenia przedstawionego przez świadka wynika, że wszyscy trzej współpracowali ze sobą, takiego zresztą słowa świadek użył składając zeznania (k. 24v.). Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tego świadka. Był to przypadkowy obserwator zdarzenia, nie znał ani oskarżonych ani pokrzywdzonego. Nie miał powodów aby zeznawać nieprawdę. Swoje zeznania z postępowania przygotowawczego w całości potwierdził na rozprawie. Uzupełnieniem zeznań świadka H. są zeznania funkcjonariusza Policji K. D., który zeznał, że od dyżurnego otrzymał polecenie penetracji za trzema mężczyznami, którzy dokonali kradzieży styropianu z ul. (...). Jak wynika z zeznań świadka H. to on właśnie zadzwonił na Policję. Świadek D. dokonał zatrzymania oskarżonego M., który odrzucił dwie paczki styropianu. Zeznania te są zgodne z treścią zeznań B. H. (2), również oskarżony M. nie zaprzeczał tym okolicznościom.

W wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych zachodzi szereg sprzeczności.

I tak M. P. podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do kradzieży styropianu w dniu 11 października 2014r. Jego udział miał polegać na staniu na tzw. „czatach”. Oskarżony wyjaśnił też, że gdy zauważył radiowóz policyjny to machał w stronę kolegi lecz ten nie reagował i został zatrzymany. Oskarżony wyjaśnił, że J. G. w tym czasie wracał ze sklepu i rozmawiał z nim, oskarżony nie wiedział, że on też będzie w trakcie kradzieży. Wyjaśnienia te są częściowo zgodne z treścią wyjaśnień oskarżonego M. oraz zeznaniami świadka H., zwłaszcza co do faktu, że M. P. uczestniczył w kradzieży oraz stał na tzw. czatach. Wyjaśnienia są jednak sprzeczne z zeznaniami świadka co do faktu, że J. G. nie uczestniczył w kradzieży, gdyż świadek jednoznacznie zeznał, że obaj mężczyźni dawali znaki tj. gwizdali w stronę M. M. (1) gdy widzieli radiowóz, ponadto świadek zeznał o współpracy między wszystkimi trzema. Wyjaśnienia te są sprzeczne również z wyjaśnieniami M. M. (1) co do poprzednich kradzieży i uczestnictwa w nich oskarżonego P. (k. 51-53).

Wyjaśnienia oskarżonego P. są też niekonsekwentne. Podczas kolejnego przesłuchania wyjaśnił, że słyszał rozmowę M. i G. kiedy to M. proponował koledze aby pomógł w kradzieży styropianu jednak J. się na to nie zgodził (k. 131). O tym nie wspomniał podczas pierwszego przesłuchania, wręcz przeciwnie z opisu zdarzenia wynikało, że G. doszedł do P. kiedy M. wynosił paczki ze styropianem i oskarżony nic nie wiedział, że G. też ma uczestniczyć w kradzieży. Tymczasem z kolejnych wyjaśnień wynika, że wszyscy trzej spotkali się przed kradzieżą i wtedy to M. rozmawiał z G. (k. 131). Jeszcze inną wersję zdarzenia oskarżony przedstawił podczas kolejnego przesłuchania kiedy to wyjaśnił, że nie dokonał kradzieży, jedynie stał tam i pił piwo. Umówił się z M. na piwo w tym miejscu a on nagle poszedł w stronę ulicy (...). Oskarżony nic nie wiedział o kradzieży (k. 176v.). Mimo że nie przyznał się do kradzieży to podczas tego samego przesłuchania złożył wniosek o poddanie się karze.

Z kolei oskarżony G. wyjaśnił, że na ul. (...) spotkał pozostałych oskarżonych. M. powiedział, że potrzebuje styropianu na działkę i poprosił o pomoc w kradzieży. Oskarżony odmówił. Stwierdził, że M. P. też nie umawiał się, że będzie stał na tzw. „czujce” (k. 117-120).

Wyjaśnienia J. G. są sprzeczne z treścią wyjaśnień M. M. (1) oraz z treścią zeznań świadka H..

Jak widać wersje obu oskarżonych tj. G. oraz P. różnią się między sobą co do okoliczności w jakich oskarżeni spotkali się w miejscu zdarzenia oraz jaki był ich udział.

Świadców D. G., S. M. i P. P. (2) zeznawali na okoliczność wartości skradzionych rzeczy, ich ilości oraz faktu stwierdzenia samej kradzieży. Sąd dał wiarę ich zeznaniom. Są to osoby obce dla oskarżonych, żaden z nich nie miał powodu aby zeznawać nieprawdę. Zresztą żaden z nich nie obciążył konkretnie oskarżonych albowiem nie widzieli oni faktu kradzieży. Ostateczna ilość i wartość skradzionych paczek ze styropianem została ustalona w oparciu o wycenę

dokonaną przez główną księgową (k. 75). Jest ona zgodna z treścią wyjaśnień M. M. (1) co do ilości zabranych paczek. Oskarżony zresztą nie kwestionował ani ilości ani wartości skradzionego mienia. Kwestionował jedynie fakt zaboru kabla, co zostało wyeliminowane z treści zarzutu. W związku z tym Sąd przychylił się do stanowiska oskarżenia co do ilości i wartości skradzionego styropianu, mimo treści zeznań świadka M., który stwierdził, że na budowach i w księgowości firmy był bałagan.

Świadek M. K. jest funkcjonariuszem Policji i zeznawał m.in. na okoliczność zatrzymania oskarżonego P.. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Świadek E. S. odmówił składania zeznań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. B.. Są one sprzeczne z treścią wyjaśnień oskarżonego M.. Jak już zostało to opisane, oskarżony M. złożył wyjaśnienia, w których konsekwentnie przyznawał się do popełnienia kradzieży styropianu „na raty”. Nie ulega wątpliwości, że musiał gdzieś przechowywać a także sprzedawać skradziony styropian. W przypadku A. B. oskarżony wyjaśnił, że sprzedał mu 10 paczek styropianu. Nie dziwi Sądu fakt, że świadek zaprzeczył temu. Domyślał się z pewnością, że styropian pochodzi z kradzieży, gdyż jako szwagier M. zna jego sposób życia i źródła dochodu. Przyznając się w ten sposób sam obciążałby się nabyciem przedmiotów pochodzących z kradzieży. Natomiast M. M. (1) nie miał powodów aby wyjaśniać w tej części nieprawdę, skoro sam przyznał się do kilkukrotnego zaboru kilkudziesięciu paczek styropianu z terenu budowy.

Sąd nie dał też wiary zeznaniom świadka J.. One również są sprzeczne z treścią wyjaśnień oskarżonego M.. Analogicznie i w tym przypadku świadek musiałby przyznać się do przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa. A oskarżony M. nie miał powodów aby kłamać na temat miejsca przechowywania styropianu.

Sąd w całości podzielił opinie biegłych psychiatrów. Są one jasne, konkretne, oparte na badaniach oskarżonych oraz na dokumentach znajdujących się w aktach. obrońca oskarżonego G. kwestionował opinię dotyczącą jego klienta z uwagi na to, że biegli nie dopuścili go do udziału w badaniach. Biegli szczegółowo omówili ten problem podczas przesłuchania na rozprawie i Sąd w całości podziela tę argumentację i wskazane powody, dla których obrońca nie był obecny przy badaniach. W ocenie Sądu fakt ten nie miał żadnego znaczenia dla treści samej opinii, która, jak już wspomniano, oparta została na badaniach dokumentacji lekarskiej oraz innych danych z akt sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonych za winnych przypisanych im czynów. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody. Co do oskarżonego M. zasadnicze znaczenie miało jego przyznanie się i złożone wyjaśnienia, które są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Jeśli chodzi o pozostałych dwóch oskarżonych, to jak wspomniano, ich wyjaśnienia były sprzeczne z materiałem dowodowym i niekonsekwentne. Różniły się też między sobą. W porównaniu z nimi, oskarżony M. złożył zgodne i konsekwentne wyjaśnienia.

Swoim zachowaniem polegającym na zaborze w celu przywłaszczenia styropianu z terenu budowy pokrzywdzonego, oskarżeni wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk. Ich rola w popełnieniu przestępstwa została opisana przez M. M. (1).

Nie budzi wątpliwości kwalifikacja art. 12 kk. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, przestępstwo popełniane było „na raty”, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem zaboru styropianu z terenu budowy, która nie była w wystarczający sposób zabezpieczona i była stosunkowo łatwym „celem” dla sprawców.

Jak już wspomniano, Sąd wyeliminował z opisu czynu i wartości mienia kabel gdyż oskarżony M. zaprzeczył aby dokonał jego zaboru. Twierdził, że mogli to zrobić niejako „przez pomyłkę”, ale tego też nie był pewien. Nie było żadnego innego bezpośredniego dowodu zaboru ww. kabla. W związku z tym, że oskarżony M. przyznał, że sam zabrał 10 paczek styropianu i pozostali oskarżeni w tym nie uczestniczyli, Sąd wyeliminował to z opisu czynu i wartości szkody w przypadku pozostałych oskarżonych.

Nie budzi wątpliwości również zamiar oskarżonych, co wprost wynika z treści wyjaśnień oskarżonego M. M. (1).

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące. Do tych pierwszych zaliczyć należy okoliczności i sposób zaboru mienia. Sprawcy kradli z miejsca gdzie spali pracownicy, zabór był dokonany kilkakrotnie, wartość mienia była stosunkowo duża. W przypadku oskarżonych G. i M. okolicznością obciążającą jest ich uprzednia karalność.

Do okoliczności łagodzących zaliczyć należy: w przypadku oskarżonego P., jego niekaralność, w przypadku oskarżonego M. przyznanie się oraz złożenie wyjaśnień a także fakt, że dopuścił się popełnienia czynu w warunkach art. 31 § 2 kk.

Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym kary ograniczenia wolności różnicując ich wysokość w zależności od okoliczności obciążających i łagodzących co do poszczególnych oskarżonych. W przypadku oskarżonego G. Sąd nie podzielił argumentów oskarżenia co do wymierzenia mu kary bezwzględnej pozbawienia wolności mimo jego uprzedniej karalności. Podnieść bowiem należy, że oskarżony M. również był karany a w jego przypadku wymierzono mu karę ograniczenia wolności. Oczywiście Sąd docenia przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień, jednak rola oskarżonego M. w popełnieniu przestępstwa była bardziej znacząca niż oskarżonego G.. Stąd jemu również Sąd wymierzył karę ograniczenia wolności a jedynie dostosował jej wysokość do uprzedniej karalności oskarżonego.

Sąd orzekł również w przedmiocie naprawienia szkody ustalając wysokość odpowiedzialności w zależności od wartości mienia zabranego przez poszczególnych sprawców.

O kosztach na rzecz obrońcy orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 20 i w zw. z § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22.10.2015r.

Z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonych, z których żaden nie ma stałej pracy a dodatkowo oskarżony G. przebywa w zakładzie karnym, Sąd zwolnił ich od zapłaty kosztów sądowych na podst. art. 624 § 1 kpk.